

Cena Kurjera

WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza ma petitem za 1 raz 3 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

<p>Bzysko - katolickie: Dziś: Remigiusza bisk. Jutro: Aniołów stróż. Pojutrze: Kandyda mężz.</p>	<p>Grecko-katolickie: Trofyma. Eustafija mucz. Kodrata.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.</p>	<p>Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, przepiórki, drobie, par-dwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, glusze, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 6 g. 56 m. Zachód „ o b g. 35 m. Barometer 763. Pogoda niepewna.</p>
---	--	--	--	---

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:
we Lwowie:
Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Na prowincji:
Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.
Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Kilka kwiatów fiskalizmu zebranych na niwie galicyjskiej.

Lwowski urząd wymiaru należności wezwaniem do l. b. 918/1887 wymierzył należność prawną w kwocie 46 złr. 87 1/2 ct. i doręczył wezwanie to obowiązane do zapłaty Janowi Andrzejowi J.
Jan Andrzej J. nie ma żadnego majątku nieruchomości, natomiast posiada imiennik obowiązane do zapłaty: Jan Nepomucen J. dobra Z. i D. Otoż urząd wymiaru należności zabezpiecza pomienioną należność 46 złr. 87 1/2 ct. z procentami przypadającą od Jana Andrzeja J. na dobrach Jana Nepomucena J., który dowiedziawszy się o tem, zaprotestował przeciw temu nieuzasadnionemu zarządzeniu.

Rozumie się, iż przedstawienie pana Jana Nepomucena J. odniosło skutek, gdyż urząd wymiaru należności we Lwowie rezolucją z d. 28. lipca 1888 do l. 21144 zarządza wykreślenie niesłusznie zaintabulowanej na dobrach Z. i D. należności w kwocie 46 złr. 87 1/2 ct. i uznaje, iż pomieniona należność przypada od Jana Andrzeja J.

Jakież było zdziwienie a zarazem oburzenie p. Jana Nepomucena J. kiedy się dowiedział, iż urząd podatkowy w R. na rekwizycję urzędu wymiaru należności we Lwowie rozpisal licytację jego koni w terminie 8. maja 1889 odbyć się mającą na zaspokojenie należności powyższej, co do której orzekł urząd wymiaru jeszcze w lipcu 1888, iż nie należy się od Jana Nepomucena J. i na tej podstawie zarządził ekstabulację z dóbr Z. i D.

Tym razem p. Jan Nepomucen J. ośmielił się udać z przedstawieniem do krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, tudzież do prezydium tejże dyrekcji, a zarazem zażądał od urzędu wymiaru należności natychmiastowego odwołania licytacji. Jakże wytłumaczyć tego rodzaju postępowanie?

Czyż urząd wymiaru należności przekonał się, że popełnił mylkę i zabezpieczył należność, za którą kto inny jest odpowiedzialny, na dobrach obcego, nie był obowiązany cofnąć i bez specjalnej prośby wszelkie kroki egzekucyjne, a zatem czy nie był obowiązany zdjąć grabież i z ruchomości Jana Nep. J.?

Zkądże Jan Nepomucen J. przychodzi ponosić koszta podać, ażeby się obronił od zapłaty należności, nie od niego przypadającej?

W wypadku niniejszym trafiło to człowieka zamożnego, który miał z czego opłacać adwokata i za pośrednictwem jego bronić się; gdyby to był biedny, który nie mógłby się bronić, niezawodnie

zlicytowanoby jego ruchomości za należytość, za którą wcale odpowiedzialnym nie jest.

Daleki jestem od przypuszczenia, że zła wola władz skarbowych jest powodem tak fatalnych myłek jak opisana w poprzednim artykule. Przyczyny właściwej szukać należy, jak już wypowiedziałem, w przeciążeniu pracą i w fizycznej niemożliwości ścisłego i dokładnego załatwienia spraw. Jestto jednak źródłem dotkliwych przykrości dla stron, takimi myłkami lub przeoczeniami dotkniętych.

I tak jeśli wymierzono np. jaką należność we Lwowie i wykazano ją do egzekucji w jakim innym urzędzie podatkowym, w którego okręgu strona obowiązana do zapłaty mieszka, wówczas dzieje się zazwyczaj, iż choć należność następnie zapłaconą będzie, urząd wymiaru nie odwołuje egzekucji raz wdrożonej.

Wypadków takich mógłbym przytoczyć na tuziny; przywodem tu następujący:

Od intabulacji pożyczki w sumie 14.200 złr. na dobrach Z. i D. na rzecz gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wymierzył lwowski urząd wymiaru należności do pozycy B. 5639/1887 należność prawną w kwocie 47 złr. i doręczył odnośne wezwanie płatnicze dyrekcji gal. Towarzystwa kredytowego, która należność tę uiszcila.

W międzyczasie jednak wykazał urząd wymiaru należności strony do egzekucji i wezwał urząd podatkowy w R. o ściąganie.

Urząd podatkowy w R. zagrabił ruchomości obowiązanych do zapłat, a w dalszym toku egzekucji rozpisal nawet licytację pomimo że należność przed pół rokiem wraz z odsetkami zwłoki zapłaconą była. Trzeba więc było dopiero na wszystkie strony wnosić podania i przedstawienia, ażeby uzyskać zaniechanie egzekucji.

Otoż czyż nie jest to obowiązkiem władzy, która wdrożyła egzekucję, odwołać ją natychmiast, skoro zapłata należności nastąpiła? Jakże można narażać stronę na to, iżby ją grabiono i licytowano, pomimo że obowiązkowi swemu zadość uczyniła. Jest że to godziwa kara za zwłokę? Wszakże za tę zwłokę opłaca strona ck. skarbowi procenta za zwłokę po 6% od sta, płaci egzekutne i czyż godzi się ją w ten sposób karać za to, że chwilowo nie była ona w stanie w ścisłym trzydziestodniowym terminie zapłacić wymierzonej należności?

Często dzieje się, że strona zapomina, iż zapłaciła należność, lub też nie mając kwitu w ręku, jak w powyższym wypadku, w którym Towarzystwo zatrzymało z pożyczki odpowiedni fundusz i samo uiszcilo należność, nie może się wykazać kwitem, wówczas płaci po raz wtóry należność, byle uwolnić się od egzekucji. Jeśli się ocknie i upomni o zwrot, to go otrzyma po kilku latach, jeśli się nie upomni, to skarb sam nie wróci, lecz zabiera dwa razy.

Nie ulega wątpliwości, iż każde wezwanie płatnicze, którem wymierzono jakąś należność powinno być w ten sposób stylizowane, iżby obowiązany do zapłaty mógł mieć pojęcie, dlaczego i od czego ma uiszcila jakąś należność.

Stylizacja wezwań płatniczych wydawanych przez urzędy podatkowe na prowincji jest w swoim rodzaju jedyna. I tak pierwszą zasadą jest lakoniczność posunięta do takich granic, iż należy

się dopiero domyslać, ażeby dojść, o co dotyczącej władzy chodziło.

Powtóre tylko wyjątkowo cytuję taki urząd podatkowy przepis ustawy, na którym się opiera, i potrzeba mozolnych poszukiwań i sprytu, ażeby odgadnąć, na jakiej zasadzie oparty jest odnośny wymiar.

Częstokroć daremne są usiłowania rozwiązania takiej zagadki wezwaniowej i niechcąc na chybił trafił pisać rekursu potrzeba poprzednio prosić o komentarz do wezwania, — to jest, prosić o motywa czyli pobudki wezwania.

Mam przed sobą tego rodzaju dokument. Jest to „wezwanie płatnicze z powodu opisu urzędowego“ wydane przez c. k. urząd podatkowy w Żółkwi na dniu 1. Lutego 1889 do L. A. 111/1889.

Wezwanie to opiewa: „Rekursu przeciw orzeczeniu ck. sądu powiatowego w Mostach z 30. czerwca 1888 l. 3781 w sprawie prowizorjalnej z W. M. należycie nieostemplowano. Należy przeto zapłacić trzykrotną należność stemplową. Pojedynczo 25 ct., podwyżka 50 ct., razem 75 ct.“

Długo łamałem sobie głowę nad tem, dlaczego i w czem ukrociłem wysoki skarb, gdyż rekurs odnośny zaopatrzone stemplem na 1 zł. Sądzę, że jeśli się komuś zarzuca winę i za to karze, to należy powiedzieć, w czem ta wina się zasadza, a zatem w wypadku niniejszym należało powiedzieć, iż na zasadzie tego a tego przepisu ustawy przypada na rekurs prowizorjalny stempel na 1 zł. 25 ct.

KRONIKA.

Odpowiedzialność za redakcję i wydawnictwo Kurjera Lwowskiego objął na nowo Rewakowicz Henryk.

Z Kijowa dowiadujemy się odnośnie do wzmianki wczorajszej, że pomiędzy uwolnionymi z więzienia znajduje się także akademik Degen (młodszy brat uwięzionego we Lwowie Sergjusza) i Arabażyn (narzeczony uwięzionej we Lwowie starszej Degenówny). Uczennica V. klasy gimnazjalnej Kostodicka, o której aresztowaniu przez żandarmerję kijowską donosiliśmy przedtem, była tylko chwilowo zatrzymana. Jestto sieroła, którą wychowywała pani jenerałowa Degenowa w swoim domu, i która wakacje przebywała u krewnych w Bobrujsku.

Pospiech telegraficzny. Telegram oddany w Złoczowie 26. września przed godz. 6 wieczorem z adresem do Lwowa, nie nadszedł jeszcze tutaj do 30. września. Osoby interesowane, a nawet uszkodzone tą przewłoką wniosły wczoraj reklamację.

Stan zdrowia dra Chałubińskiego w Zakopanem poprawił się znacznie; niebezpieczeństwo prawie minęło.

P. Jan Lickendorf obywatel tutejszy i fabrykant powozów złożył w naszej redakcji kwity na datki i zapomogi, udzielone przez siebie weteranom z r. 1863 tudzież komitetowi weteranów z r. 1831 w okresie czasu od 3. października 1888 począwszy. Każdy interesowany może je u nas przejrzeć.

Kolej Karola Ludwika rozpisuje w drodze ofert dostawę 12.000 kubicznych metrów drzewa opałowego miękkiego na r. 1890. Połowa tej dostawy tj. 6.000 kubicznych metrów ma być do końca grudnia 1889 a reszta do końca, czerwca 1890 r. uskuteczoną. Interesanci raczą tedy oferty swe należy-



cie ostemplowane wnieść do dyrekcji ruchu we Lwowie najdalej do 12. października 1889 r. 12. god. w południe.

Wadium 5% którego do ofert dołączać nie można, należy złożyć wprost w kasie zbiorowej kolei Karola Ludwika we Lwowie, a dotycząca liczba potwierdzenia na złożone wadium ma być w ofercie uwidoczniona. Oferty wniesione po oznaczonym terminie, lub oferty, zawierające w załączeniu wadium, zamiast uwidocznienia liczby potwierdzającej złożenia wadium, nie będą stanowczo przyjmowane. Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w magazynach materiałów we Lwowie, Przemyślu i Krakowie.

P. Ślaskowski, dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika otrzymał od szacha perskiego order komandorski słońca i lwa.

W zyciorysie zmarłego ks. Leśniaka infułata Tarnowskiego pisze *Pogoń*: „Smutnej pamięci 1846 rok zastał go proboszczem w Zawoi. Pomimo, że w sąsiednich miejscowościach wstrętne odbywały się sceny: w Zawoi było zupełnie spokojnie, co zawdzięczyć należy wyłącznie jego zbawiennym wpływom. A nie tylko na Zawoję rozciągała się powaga i znaczenie nieboszczyka. Kiedy w tymże roku 1846 brat zmarłego prałata, właściciel dóbr ratował swoje i swojej rodziny życie ucieczką do spokojnej Zawoi, rozbestwiona zgraja zastąpiła mu drogę w Wadowickiem. I już się miała rozpocząć piekielna robota, gdy przecie jeden z drabów zawołał: dajcie im pokój i przepuście ich, bo to brat dziekana z Zawoi.“

H. B. Farnie, sceniczny pisarz angielski zmarł w Paryżu.

Wpisy słuchaczy do lwowskiej szkoły politechnicznej na r. n. 1889/90 rozpoczną się dnia 1. października rb. w godzinach urzędowych od 10.—1. i trwać będą po dzień 14. października rb. Nowostępujący słuchacze zwyczajni do któregośkolwiek wydziału fachowego mają się zgłaszać od 1. do 4. października rb. u dziekana tegoż wydziału; słuchacze zwyczajni dawniejsi lub przechodzący z innych równorzędnych instytutów technicznych, jakoteż słuchacze nadzwyczajni mają się zgłaszać u dziekana od 1. do 8. paździer. br. Bliższe szczegóły zawiera program szkoły politechnicznej, który można kupić za 30 ct. wa. u odźwiernego w gmachu głównym tej szkoły lub w księgarni Gubrynowicza.

W sprawie propinacyjnej. O rezultacie wydzierżawienia propinacji dochodzą dalsze szczegóły, które brzmiały pomyślnie dla funduszu propinacyjnego, co niezawodnie oddziało również korzystnie na subskrypcję pożyczki. I tak w powiatach: Przemyśl, Lisko, Sanok, Dobromil, dzierżawa ma przynieść 186.000 czyli 34.000 złr. więcej niż opiewały fasje; zaś w pow. Jaworów, Wadowice, Chrzanów, Limanowa, Dąbrowa, Tarnów i

Bochnia czynsz za propinacje i licencje szynkowe przewyższa 10 do 20 procent deklarowanych fasyj, w pow. turczańskim zamiast 15.500 zł. spodziewają się 16.000 zł. osiągnąć. W pow. żywieckim zarząd dóbr arcyks. Albrechta ofiarował czynszu 64.000 zł., drugi oferent zaproponował 90.000 zł. wobec deklarowanych fasyj na 55.000 zł. W czortkowskim pow. wykazała dzierżawa 6.500 zł. mniej od fasonowanych dochodów, a w 59 pow. jeszcze nie są ukończone działania delegatów dyrekcji propinacyjnej.

Nuncjuszowi Galimbertiemu, bawiącemu we Lwowie, towarzyszy niespełna trzydziestoletni prałat, audytor monsignore Tarnassi.

Czterdziestoletni jubileusz służby nauczycielskiej obchodził p. Jakób Kobiakiewicz, nauczyciel b. szkoły niższej realnej i kursu pedagogicznego, następnie b. szkoły wydziałowej męskiej, a obecnie nauczyciel w szkole siedmioklasowej męskiej w Tarnowie.

Koło nauczycieli szkół wyższych w Stanisławowie (łącznie z Kołomyją) na zebraniu d. 26 bm. wybrało prezesem dyrektora Czackowskiego, zastępcą dyrektora Wolffa, sekretarzem prof. Majchrowicza, zastępcą prof. Krycińskiego (z Kołomyi), skarbnikiem prof. Lorkiewicza, zastępcą prof. Polańskiego (z Kołomyi); do wydziału weszli nadto: ks. Eiselt, prof. Urysz i Kubisztal.

Z życia towarzyskiego. W Zadąbrówce pod Sadagorą odbył się ślub panny Marji, córki właściciela dóbr p. Kajetana Łukasiewicza, z p. Eugenjuszem Daszkiewiczem, kapitanem-audytorem.

Z Czerniowic donosi tamtejsza *Gaz. Polska*: Nowy rok żydowski 5650, obchodzony we czwartek i piątek, wywołał w Czerniowcach oryginalną secesję. W synagodze tutejszej od miejsc siedzących pobierana bywa opłata, a że na obecne święta konkurencja o te miejsca była niezwykle wielką, więc starszy dozorca świątyni sprzedawał jedno i to samo miejsce dwóm, trzem, a a nawet i czterem stronom. Nie zadowolniając się tem nadużyciem, wpadł jeszcze na pomysł pobierania opłaty także od tych pobożnych współwyznawców, którzy wcale miejsc siedzących nie zamawiali, je-no przybyli do świątyni, aby stojąc odprawić modły. Była to przeważnie młodzież. Kto więc wszedł do synagogi a nie opłacił się jakimś datkiem starszemu dozorczy, tego w brutalny sposób natychmiast wydalano. Powstało ztąd wielkie zamieszanie. Publiczność podniosła głośny protest przeciw nadużyciu, a młodzi izraelici urządzili gremjalną secesję do chrześcijańskich świątyni... Całe gromady ich zapelnily bądź kościół rk., bądź katedrę orjentalną, i tam na przekór dozorczy synagogi odprawili swe modły noworoczne.

U Szymona Barucha, pochwyconego w Nowym Jorku, znaleziono ze skradzionych na szkodę brata pieniędzy przeszło 200.000 frank. Oszust żąda, aby spr-

wę jego wytoczono przed sądy amerykańskie, ponieważ nie popełnił on żadnej defraudacji, tylko z 400.000 o które chciał go oszukać brat jego Daniel, przyszedł sobie 300.000 fran. Premja za pochwytenie w kwocie 20.000 fr. wyplaconą zostanie w Ameryce.

Samobójstwo. Dnia 25. bm. odebrał sobie życie w Tarnowie wystrzałem z karabinu żołnierz 2. pułku ułanów Kazimierz Lechtera, lat 25 liczący. Szczęśliwy wrócił w nocy z urlopu; przybywszy do domu wziął nabyty karabin i udał się za maszyną tam położył kres swemu życiu. W drodze do szpitala zmarł.

Ciekawa gra słów, do której dała początek klucza wieża Eiffla kursuje obecnie w Paryżu. Brzmie:

Exposition	—	wystawa
Internationale	—	międzynarodowa
Française	—	francuska
Fraternité	—	braterstwo
Egalité	—	równość
Liberté	—	wolność.

Zastrzelić chciał się w jednym z hoteli wiedeńskich student nazwiskiem Stolarzy z Budapestu. Samobójstwo się nie udało. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

Dziecko umarło na rękach jednej z policji wiedeńskiej, dokąd się kobieta ta udała, aby chore to dziecko przyjęte zostało do szpitala, gdyż jej osobiste starania na to nie zdały. Odpędzono ją bowiem wszędzie. Wiedniu!

Podczas jazdy koleją petersburską do Wiednia skradziono tymi dniami 50.000 rubli pani Wiedzińskiej z Wołny.

Defraudację na przeszło 10 milionów lirów popełnił niejaki del Verrhio, główny kasjer firmy bankierskiej Giovanni Diana w Bari (we Włoszech). Diana, szef banku, należy do najbogatszych w Dolnych Włoszech.

Na stacji kolejowej w Lugos, na Węgrzech skradziono kasę kolejową na 1700 zł.

Rozruchy w Kladnie. Z dwudziestu oskarżonych za branie udziału w rozruchach w Kladnie publicznie wyrokiem sądu 14 za zbrodnie publicznego na ciężkie więzienie od 18 do 8 miesięcy, sześciu za współudział w kradzieży na ciężkie więzienie od 12—5 miesięcy. Oskarżony Melichar został uwolniony.

† **Karel Langie**, urodzony 1814 r. zmarł w wrześniu w Krakowie. Zmarły zajmował przez czas wybitne stanowisko w naszym społeczeństwie. Ukończywszy gimnazjum w Przemyślu a studja wne we Lwowie, sposobił się do kariery sądowej, posady rządowej otrzymać nie mógł, gdyż według prawa ówczesnych władz austriackich był „staatsge-

To znów Kazimierz naprzykrzał na jej stem przypominaniem wystawy wiedeńskiej, o tej dawno już wszyscy zapomnieli.

Pierwszy raz, kiedy ją zapytał, czy by wystawie, spacerowali w liczniejszem otoczeniu deptaku. Panna Marja, szybko porachowawszy myśli lata ubiegłe od roku 1873, najniżej posadziła Kazimierza, że chce jej wiek wyba-

— W czasie wystawy — odpowiedział cho, — byłem dzieckiem jeszcze, — i z ciekawym uśmiechem zwróciła się do jednego z hrabiów, który jakąś odwieczną opowiadał dykteryjkę, mówiąc się sam z niej do rozpuku.

Tegoż samego dnia poprosiła hrabinę o wyjaśnienie tej dziwnej ciekawości mierz.

— Ah, jaka ja roztargniona! — powiedziała ulubioną swą spiewkę pani Walerja. — Miałam cię ostrzedz, moje kochanie, że Kazimierz poznał jakąś dziewczynkę na wystawie, z którą jakąś czułą rozmowę, że... że... nie wiem już dokładnie, ale to pewna, że dziewczynka tak mu utkwiała w pamięci, że jej rysów w każdej młodej pannie.

— A nie przypomina sobie pani, o czym mawiali?

— Powiedziałam ci już, że nic nie pamiętam a Kazia nie wypada teraz badać; mógłbyś jakie niepotrzebne domysły. Tamta miała włosy i niebieskie oczy, zupełnie jak ty, mój szkło. To na razie wystarczy. A gdyby potrzebna była ci rozmowa, to od czegoż twoja główka to potrafisz!

Rozśmiały się obie i ucałowały, jak do rozumiejące się przyjaciółki.

FIRMA N. N.

Nowela

napisał

A. Kleczewski.

Maryni D. na pamiątkę.

(Ciąg dalszy).

X.

Nie myślimy spisywać serdecznych dziejów Kazimierza i panny Marji Kalinieckiej.

Jesteśmy przekonani, że łaskawe czytelniczki nasze same potrafią na tem tle najpiękniejszy wysnuć poemat.

Jedynie dla ułatwienia im tego miłego zajęcia, zanotujemy kilka szczegółów, przekraczających zwykłą, niemal obowiązkową normę.

Znany nasz bowiem ornitolog z powołania, z urodzenia zaś stary kawaler, zatem wszechstronny i kompetentny znawca w tej mierze, utrzymuje z całą stanowczością, że z bardzo małemi wyjątkami w drobiazgach, rozmowy dwojga kochanków przyrównać można do swiergotu wróbli, który we wszystkich okolicach i krajach, pod wszystkimi szerokościami geograficznymi, jest zawsze jeden i ten sam.

Otóż stosunek naszej zakochanej pary, należał do tych drobnych wyjątków.

Kazimierz, jakby oszołomiony od pierwszej chwili, dał się unieść gwałtownemu prądowi rozkosznego uczucia, nie myśląc wcale dokąd tym prądem dopłynąć może.

Panna Marja tymczasem z większą może nad wiek swój rozwagą, przyjęła wprawdzie należne hołdy nowego wielbiciela, ale dbając o przyszłość,

czuwała troskliwie, aby łódź, na której przypadkiem znaleźli się we dwoje, szczęśliwie dopłynęła do portu, zdobnego w ślubne kobierce.

Obojgu pomagała znakomicie hrabina Walerja, z jednej strony podsycając zapalę Kazimierza, z drugiej, zachęcając pannę do wytrwałości, którą uwieńczyć miała świetne stanowisko towarzyskie.

Rękomią tej uroczej przyszłości był znaczny majątek Kazimierza.

Panna wolałaby może obok majątku i tytułu jakiś, ale na te ciężkie czasy! Dwaj młodzi hrabiowie, należący do jej świty, sami szukali złotych dla swych hrabiowskich koron; w zasobniejszej zaś okazji jakoś w tym roku nie obfitowała Szczańnica. Nie było więc w czem przebierać.

Jak już wspomnieliśmy, pani Walerja była wyborną pośredniczką; młodzi widywali się, mało powiedzieć codziennie, widywali się bez przerwy; rano przy źródle, potem herbata u ciotki, obiad przy jednym stole w restauracji, popołudniu jakieś wycieczki, spacer, wieczorem, jeśli nie było zabawy publicznej, to znów herbata u prezesowej stryjenki. Tak im było dobrze! tak czuli się sami zawsze, we dwoje, choćby w najliczniejszym towarzystwie!

Czasami tylko jakaś drobna chmurka zasępiała chwilowo błękitny jasnego ich nieba.

To panna, rojąca złote sny o przyszłości, badała ostrożnie Kazimierza, jak myśli urządzić swe życie, skoro porzuci bankierski zawód.

— Osiądę na wsi i zawzięcie będę gospodarował — odpowiadał wesoło młody człowiek.

— Na wsi! — powtarzała z przekąsem panna, a nadąsana jej minka zdradzała zupełnie odmienne projekta.

ch. Rzeczywiście do wszystkich stowarzyszeń patriotycznych tajnych, między 1832 a 1846 rokiem należał, kilkakrotnie więziony i nieustannie przez władze policyjne był prześladowany.

W r. 1846 otrzymał od rządu narodowego nominację na naczelnika obw. rzeszowskiego i to, że na dzień przed rzezią wyjechał ze wsi, by w Rzeszowie posterunek swój objąć, ocaliło go od śmierci. Po półrocznej z całą rodziną emigracji po Bawarji i Szwajcarii, powrócił do kraju i osiadł stale w Krakowie. Tu w roku 1848 sprawował urząd sekretarza Rady Narodowej. Następnie był posłem do parlamentu wiedeńskiego wybrany. Ówczesne wypadki w Krakowie opisał w broszurze niemieckiej „Die Krakauer Vorfälle 1848“. Po rozpadnięciu parlamentu w Kromieryżu, powrócił do Krakowa, gdzie odtąd we wszystkich sprawach i pracach krajowych czynny brał udział. Przez lat 30 przeszło, był jednym z najpracowitszych członków komitetu Tow. rolniczego. W r. 1861 posłował do Sejmu z większych posiadłości.

W uznaniu prac literackich jakie publikował, powołany został na członka b. Tow. naukowego, a następnie na członka nadzwyczajnego akademii umiejętności w Krakowie. Pisał po większej części z dziedziny gospodarstwa społecznego i rolnictwa krajowego: o przyczynach perjodycznych głodów w Galicji, o chowie koni w Galicji, o ogrodzie warzywnym, o dobroczynności publicznej, o zmienności cen zbożowych, o statystyce rolniczej i wiele innych.

Posada I. akuszki jest opróżnioną w lwowskim szpitalu powszechnym. Konkurs do końca października.

Przejechanie. Jan Rypiak, woźnica przejechał wczoraj na ul. Akademickiej Michalinę Ardan 15 letnią córkę urzędnika.

Kradzieże. Piotr Kuczkowski ukradł Scheindli Sandels, kupcowej ul. Smocza 1. 5. parę spodni.

Znany złodziej Józef Bednarski został schwytany na uczynku gdy chłopowi wychodzącemu z panoramy sięgał do kieszeni.

Jan Fisler został schwytany na kradzieży kartofli na Pasiekach Łyczakowskich, które kopał już od 3 dni.

P. Wincentemu W. zamieszkałemu przy ul. Zofii 1. 2. skradł niewiadomy sprawca kilka sztuk garderoby wartości ogólnej 15 zł. Podejrzenie pada na sługi w tej kamienicy.

Wykrochmalony. Franciszek Msz. został wczoraj po południu na ul. Kościuszki 1. 9. obłany krochmalem. Obłanie to nastąpiło z umysłu.

Sport zrząda sobie jakiś młodzieniec przy ul. Gródeckiej 1. 47. strzelając do gołębi. Miła zabawka.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn wyjechał z powodu ulewnych deszczów z Rostok 28. bm. i udał się konno przez połoninę Czarną w dolinę Mizunki, a wzdłuż tej do Mizunia. Zwiedzał znaczne uszkodzenia powstałe wskutek powodzi. W samym Mizuniu zwiedzał

W kilka dni później panna Marja sama zaczęła Kazimierza. Było to na wycieczce w górach; chwilowo znaleźli się jakoś sami we dwoje, najlepsza sposobność do poufnych zwierzeń.

— Czy zawsze tak wielką wagę przywiązujesz pan do wspomnień z wystawy wiedeńskiej? — zagadnęła go z nienacka.

— Dziś większą niż kiedykolwiek, — odrzekł z zapałem. — A pani, — dodał zbliżając się i biorąc ją za rękę — czy przypominasz sobie słodką swą obietnicę? Czy zechcesz ją spełnić teraz?

Powiedział to głosem drżącym, zrozumiał, jakiego niespodziewanie stanowczy krok zrobił, w danych okolicznościach było to nieomal oświadczeniem. Z bijącym sercem wyczykiwał odpowiedzi. Odpowiedź znalazła się niebawem.

Panna Marja cofnęła szybko swą rękę. — Słodka obietnica? — pomyślała, co dziecko mogło obiecać nieznanemu mężczyźnie? Nic innego, jak tylko całuska! Pocałunek! I on śmie upominać się już teraz, przed formalną deklaracją!

Zarumieniła się na samą myśl podobnego zachwalstwa. Spojrzała gniewnie na schylonego w błagalnej postawie Kazimierza, i zwróciwszy się do zbliżającego się towarzystwa zanuciła półgłosem:

— „Zawcześnie, kwiatku, zawcześnie!“

Tego wieczora nie rozmawiali już z sobą wcale.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tartak parowy nowo zbudowany jako też rzeszatkę i kolej konną, które to budowy również znacznie ucierpiały. Nazajutrz wyruszył w dalszą podróż do Czerniowic i Radowic.

Mianowania. Namiestnik przeniósł komisarza pow. Emila Mikołaja Czepielowskiego ze Lwowa do Białej, zaś praktykanta conceptowego A. Przybieleckiego z Białej do Przemysła.

Zuchwała kradzież. Onegdaj skradziono z biura kancelaryjnego w koszarach na cytadeli z zamkniętej skrzyni 87 zł. Ponieważ widziano tam wtedy żołnierza Jana L., przeto zawiadomiona o tem policja, odszukała przyjaciółkę poszlakowanego i znalazła przy niej 65 zł., które Jan L. po dokonanej kradzieży u niej przechował.

Konsulat w Jasach zawiadomił telegraficznie lwowską policję, że przed kilku dniami skradziono tam Danielowi Sohrowi przez włamanie się 6000 napoleondorów 110.000 frank. w monecie rumuńskiej i kosztowności, między którymi znajdowała się także bransoleta z serduszkami pośrodku.

Pomnik. W Göschenen odsłonięty został w dniu 20. bm. pomnik, wzniesiony pamięci budowniczego tunelu św. Gotarda, Ludwika Favrea i robotników, którzy przy kopaniu śmierć ponieśli. Pomnik przedstawia obelisk, na którego szczycie widnieje marmurowe popiersie Favrea. U stóp obelisku leży umierający robotnik piemoncki, z lampą górniczą i oskardem w ręku.

Edison zachorował na ischias (nerwy ból w biodrach). Lord-Major londyński zamierzał na cześć wielkiego odkrywcy urządzać ucztę i zaprosić w tym celu najznakomitszych przyrodników. Wobec niedyspozycji Edisona jednak zaniechał tego.

Miljoner w Polsce. W dobrach Howory, gub. podolskiej, zmarł niedawno hr. Ignacy Stadnicki, jeden z najbogatszych właścicieli ziemskich. Pogrzeb przy licznych zjeździe rodziny i ziemiaństwa był niezwykle wspaniały. Zmarły pozostawił dwojgu dzieciom, synowi i córce, fortunę wynoszącą około 7 milionów rubli.

Z izby sądowej.

Lwów 29. września. (Proces o tajne stowarzyszenie.)

(Przedpołudniowa rozprawa.)

Rozprawa odbywa się w małej sali, w wielkiej bowiem odbywa się rozprawa przed sędziami przysięgłymi o oszustwo, przeciwko ośmiu oskarżonym. Publiczność reprezentowana w bardzo szczupłej liczbie, nie ma się bowiem gdzie pomieścić. Posiedzenie jawne; przewodniczący uwiadamia, iż trybunał odmówił żądaniu obrony zawezwania świadków na okoliczność, iż Wysłouch 3. czerwca był chorym, gdyż oskarżenie nie twierdzi, że posiedzenie się odbyło tylko, że było na ten dzień naznaczone. Artykuł z *Justice* będzie odczytany publicznie, a nie na tajnym posiedzeniu, jak żądał prokurator. Artykuły *Kurj. lwow.* nie będą czytane, tak samo jak nie będzie skonstatowane z aktów, kiedy i za co *Przegląd Społ.* został skonfiskowany, nie wpływa to bowiem wcale na wyjaśnienie, czy Wysł. do tajnego stowarzyszenia należał czy nie. Po ogłoszeniu tych uchwał odczytano zeznania funkcjonariuszów policyjnych pp. Schechla i Teichmana, jakoteż odczytano dyrekcyi policji, w której ta „poufnie“ donosi prokuratorji o wiecu młodzieży akademickiej, hołdującej zasadom „panslawistycznym i socjalistycznym“ (dosłownie). Sprawozdanie z przebiegu wiecu jest dokładne i wcale przedmiotowe. Zajścia po wiecu, mianowicie wybiecie ajenta policyjnego, jakoteż zatrzymanie powozów itp. inne wybryki, przypisuje policja podmiotom redaktora *Kurj. lwow.* i p. Wysłoucha. Zesprawozdania powyższego dowiedziano się również o „kociej o-wacji“ urządzonej jednemu z redaktorów pism konserwatywnych.

Następnie odczytano pisma rektoratu politechniki i dyrekcji szkoły roln. w Dublinach, bardzo dla uwieczonych pochlebne. Odezwa rektoratu odmawia p. Kozłowskiemu nazwy akademika, nie był bowiem d. 1. marca wpisany, mimo to po wiecu, który się odbył 9. marca, wytoczono mu śledztwo dyscyplinarne, na podstawie którego relegowano go na 3 semestry z politechniki. Odezwa policji nazywa p. Kozłowa panslawistą i socjalistą na podstawie jego prac literackich. Oskarżony Kozłowski zadaje klam temu i wyjaśnia na pytanie dra Jekelesa, iż śledztwo dyscyplinarne skończyło się w maju zaś o relegowaniu go z politechniki zawiadomiono ojca jego pomimo, że jest pełnoletnim i przybito odpowiednie ogłoszenie na czarnej tablicy na politechnice. Ojciec osk. Ko-

złowskiego odesłał uwiadomienie to rektorowi, jako niewłaściwie adresowane i nieumotywowane.

Dr. Jekeles stawia wnioski, aby udać się do rektoratu politechniki z żądaniem dostarczenia dat, kiedy śledztwo dyscyplinarne przeciwko Kozłowskiemu wytoczono, jakoteż, kiedy się ukończyło.

Następnie odczytano list bezimienny z datą Lwów d. 27. września rb. z marką pocztową lwowską, adresowany do prokuratora państwa p. Girtlera. W liście tym mówi jego anonimowy autor, iż „oskarżony, Bolesław Wysłouch zostając na żoldzie moskiewskim. w r. 1863 (Bolesław Wysłouch liczył wówczas 8 lat i mieszkał u rodziców na Litwie na wsi) zdradzał powstanie i wydał w ręce rządu rosyjskiego członków rządu narodowego, z których kilku zostało wskutek tego powieszonych. W r. zaś 1879 zorganizował uniwersytecką młodzież w Warszawie pod hasłem patriotycznym w celu sprzedania jej za judaszowe srebrniki Moskiewie. (Od 1879—1883 Bolesław Wysł. więziony był w cytadeli za sprawę patriotyczną, Red.). Udało mu się to: 10 wysłano na Sybir. i resztę w sałaty. W r. 1885 w sprawie Bardowskiego zaprowadził drogą zdrady tym razem już kilku socjalistów na szubienicę. (W oznaczonym czasie Bolesław Wysł. miał już tutaj obywatelstwo austriackie i nie wydalając się na krok, mieszkał we Lwowie. Red.). Następnie wyjechał za granicę, (Bolesław Wysł. nigdy nie wyjeżdżał z kraju. Red.). obalamucił „socjalistę“ Miłkowskiego i przy jego pomocy uzyskał obywatel. austrj. i pozostając zawsze na hojnym żoldzie moskiewskim, prowadził dom otwarty, oszukując, zwolając i gubiąc wielu z młodzieży, tak miejscowej, jak zakordonowej. Zecerzy byli mądrzejsi: nie dali się złapać na słodkie słówka, widząc jak Wysł. na praktyce wyzyskuje ich pracę i oszukuje przy wypłatach.“

W końcowym ustępie autor listu zwraca uwagę, że „oskarżony Wysłouch jest seizmickiej wiary i nie ma nic wspólnego z właścicielami ziemskiego majątku na Litwie.“

Przewodniczący konstatuje co do pierwszego zaraz ustępu tej denuncjacji, iż nie może być w niej mowa o oskarżonym Bolesławie Wysłouchu, gdyż ten podczas powstania 1863 r. mógł liczyć dopiero lat 8.

Po odczytaniu tego listu bezimiennego przewodniczący udziela osk. głosu. Osk. Wysł.: Z treści listu, odczytanego na żądanie p. prokuratora, widzę, że chciano mię nietylko zasądzić drogą sądową, ale również wymierzyć stokroć dotkliwszą i boleśniejszą karę: zgubić w opinii społeczeństwa. Nie obawiam się jednak tego: opinja społeczeństwa polskiego jest zbyt dumna, szlachetna, dojrzała, by mogła poniżyć się do nikczemności, dając wiarę tego rodzaju anonimom. Błoto więc niniejszego paszkwilu spaść może jedynie na tych, co nim nie gardzą.

(Znając dokładnie dzieje powstania z roku 1863/4, tudzież szczegóły wszystkich późniejszych procesów spiskowych w państwie rosyjskiem, możemy zapewnić z całą stanowczością, że *Aden Wysłouch* nie splamił swojego nazwiska czynami, skreślonymi w denuncjacji wyżej przytoczonej.

Ojciec Bolesława był po powstaniu roku 1863 uwięziony. Stryj Bolesława Feliks był mężnym dowódcą oddziału powstańczego w Grodzieńskim, skonfiskowano mu majątek, wyszedł na emigrację i słych o nim zaginał; czterej inni stryjowie Bolesława należeli również do organizacji narodowej.

Obecnie żyje tylko jeden Konstancy. Ojciec Bolesława z matką byli przed parą laty we Lwowie, i bawili tu przeszło miesiąc. Wszyscy przebywający w Galicji Litwini znają całą rodzinę ze strony zaszczytnej. Życie zaś państwa Bolesławów W. we Lwowie, którego jesteśmy świadkami od kilku lat, odznaczało się chyba tem, że każdemu i w każdej sprawie starają się dobrze czynić. (Red.)

Dr. Lilien. W jaki sposób uwolniłeś się pan od poddaństwa rosyjskiego, tutaj czy w Rosji?

Wysłouch. Tutaj. Wniosłem podanie do ministerstwa w Petersburgu za pośrednictwem niejakiego Lewickiego, którego za to wynagrodziłem.

Dr. Lilien. Przy staraniu się o przyjęcie do gminy tutejszej wykazałeś się pan środkami do życia?

Wysłouch. Tak wykazałem się odpowiednim majątkiem, to jest 7000 złr.

Dr. Lilien. Powiedziałeś pan w swych zeznaniach, że zamierzałeś pan początkowo zużytkować wiadomości swoje fachowe przy eksploatacji nafty. Czy traktowałeś pan z kim o to?

Wysłouch. Tak, mianowicie z pp. Lenieckim i Deskurem.

Następnie przystąpiono do odczytania materiałów dowodowych, odpierających szczegóły denuncjacji w liście bezimiennym zawarte, mianowicie metrykę urodzenia i chrztu Wysłoucha. W akcie tym jest stwierdzone, iż B. Wysłouch urodził się w r. 1855 w rodowym majątku Socha, z ojca Ludw. Wysłoucha i Adeli ur. księżniczki Giedroń małżon. Wysłouchów. Ochrzczony został wedle rz. kat. obrządku w parafial. kościele przez ks. Jezierskiego. Chrzestnymi rodzicami jego byli W. Wysłouch i B. Orzeszkowa, asystowali F. Wysłouch i księżna Em. Giedroń.

Następnie odczytano dekret instytutu technicznego w Petersburgu, nadający Ign. Bolesławowi Wysłouchowi dyplom inżyniera, wreszcie w oryginalnym francuskim artykule z czasop. *Justice* z d. 23. kwietnia r. b. w przekładzie dosłownym opiewający:

„W końcu roku 1888 odbył się w Zurychu kongres patryotów socjalistów-narodowców (polskich). Z czego i jak zrekrutował się ten kongres? Członkowie, którzy go założyli, przybyli jedynie z tytułu indywidualnej zachcianki, a nie jako przedstawiciele pewnych grup. Większość składała się z bardzo młodych studentów, którzy robili wrażenie bardziej zapalonych do tańca, aniżeli do polityki. Atoli przywódcy nie uchwalili żadnych ważniejszych rezolucji. Przewódcami jedynie, ludźmi, którzy mają wyrobione naprawdę zdanie i wiedzę, czego chcą — są: powieściopisarz Milkowski, doktor Limanowski, i jeden z najważniejszych redaktorów *Pobudki* student Balcicki.

„Wszyscy trzej zgodzili się przedewszystkiem w jednym punkcie, mianowicie w tym, że *Polacy powinni się zgrupować około rządu austriackiego i wstępować do armii austriackiej, ażeby walczyć przeciwko Rosji*. P. Limanowski oświadczył prócz tego, że działać inaczej byłoby nietylko błędem, ale zbrodnią.

„Sojusz ten z rządem austriackim nie pozostał jedynie w fazie życzeń platonicznych. Ajenci tego rządu weszli w układy z jednym z przewódców narodowców polskich, z p. B. (olesławem) W. (ysłouchem). Człowiek ten jest bardzo dobrze znanym.

„Jest on współwłaścicielem codziennego czasopisma *Kurjera Lwowskiego*, wychodzącego we Lwowie, i który możnaby bardzo łatwo stawić na równi z dziennikiem urzędowym, jeżeli się weźmie na uwagę niezwykle pochwały, czynione (w tem piśmie) książętom austriackiego domu panującego i zabiegi redakcji, aby nie wypuścić z rąk żadnej sposobności do zamarkowania swego stanowiska po stronie rządu we Wiedniu. Zabawny szczegół: p. B. W. (ysłouch) redaguje równocześnie *Przegląd socjalistyczny*, konfiskowany przez policję. Ta podwójna gra nie oszuka nikogo.

„Rząd austriacki zażądał od p. B. W., ażeby mu tenże dawał objaśnienia co do obecnej sytuacji, i aby udał się do Królestwa i rozwinął tam agitację w jego duchu (rządu austr.). W zamian za tę usługę udzieliliby rząd austriacki socjalistom-narodowcom swobodę rozwinięcia swej propagandy i pozwoliliby przewódcy ich, doktorowi Limanowskiemu, wygnanemu z Austrii w r. 1878 powrócić do Galicji. Co do powrotu tego, to położono pewne warunki, z których jeden jest ten, aby (Limanowski) nie pisał nic przeciwko rządowi austriackiemu. P. Limanowski warunek ten przyjął bez wahania, oświadczaając, że każdy uczciwy Polak powinien wspierać Austrię.

„Praktyki te wyluszczone są szczegółowo w polskiej broszurze, wyszłej co dopiero w Genewie: „Pod pręgierz“! Publikacja ta jest bez wątpienia brzydkim nader figlem, wypłatanym przyjaciółom *Pobudki* przez ich przeciwników. Jeżeli lont raz się wypali, co się wtedy stanie z całą kombinacją? Zapewniają, że rząd austriacki jest już obecnie zdecydowany cofnąć się od tych umów.

Osk. Wysłouch wyjaśnia, iż jak to zresztą wiadome, artykuł ten musi zapewne pochodzić od kogoś z wrogiego mu stronnictwa „Walki klas“.

Na tem skończyło się posiedzenie jawne.

Przewodniczący zarządza rozprawę tajną. W sali zostają tylko oskarżeni i „mężowie zaufania“. Na posiedzeniu tajnym odczytano akta, odnoszące się do „ligi polskiej“, jakoteż artykuły w manuskryptach, nadesłane do redakcji *Przeglądu społecznego* i przez nią nie zużytkowane, szereg li-

stów, odezwy policyjne i kilka innych dokumentów.

O godz. pół do 2 pop. odczytał przewodniczący rozprawę do 4 popołu.

(Posiedzenie popołudniowe).

Od godz. 4 do 5 pop. trwało jeszcze posiedzenie tajne. O godz. 5 pop. ogłosił przewodniczący jawność.

Na wniosek dra Ostrożyńskiego odczytano ustępy ze sprawozdań „Tow. Bratniej pomocy“ słuch. politechn. z r. 1887 i 1888 mówiące o wydawnictwie dzieła Kauckiego, jakoteż nagłówki pierwszych wydanych już dziwięciu arkuszy tego dzieła (Nauka ekonomiczna Marxa) brzmiały: Rozdział I.: „Tow. 1. Cechy charakterystyczne produkcji towarowej. 2. Wartość. 3. Wartość zamienna. 4. Wymiana towarów. Rozdz. II. Pieniądze. 1. Cena. 2. Sprzedaż i kupno. 3. Obieg pieniędzy. 4. Moneta. Pieniądze papierowe. 5. Pieniądze itd.

Następnie odczytano zeznania pp. dra Aleks. Vogla współredaktora *Dzienn. Polsk.*, jakoteż p. Juliusza Starkla, redak. *Gaz. Nar.* Obaj ci panowie zeznają, że stanowczo twierdzić nie mogą, czy statut ligi polskiej do redakcji ich nadesłany został, lubo częstokroć hektografowane odezwy i manuskrypty z zagranicy bywają im nadsyłane. Wobec tego, iż użytku z nich się nie robi, toż i manuskryptów się nie przechowuje. P. Jul. Starkel zeznał nadto stanowczo, iż sprawozdania o „skarbie narodowym“ regularnie do redakcji nadchodzą.

Osk. Kozłowski przedkładając trybunałowi egzemplarz czasop. *Towarysz*, o którym twierdzi oskarżenie, iż zawiera prace w duchu socjalistycznym, prosi o skonstatowanie choćby z tytułów zamieszczonych w nim artykułów, że prace te są czysto naukowej treści. Numer ten konfiskacie nie uległ a nazwiska autorów uchodzących za przywódców stronnictw socjalistycznych niekoniecznie muszą świadczyć, żeby artykuły ich musiały być treści socjalistycznej. Tak np. Dragomanów pomieścił w tym numerze pracę pt. „Naukowa metoda w etnografii“, która miała być drukowaną w „Kwartalniku historycznym“. Inne artykuły, jak sprawdzono, są również treści czysto naukowej.

Nastąpiła dłuższa przerwa spowodowana uchwałą trybunału na wniosek dr. Lilięna, mianowicie, aby przesłuchać na tę samą okoliczność, co i pp. Vogla i Starkla, także pp. Platona Kosteckiego, współred. *Gazety Narodowej* i Bronisława Komorowskiego współred. *Gazety Lwowskiej*. Wezwania świadkom tym posłano.

Po skończonej przerwie przesłuchano zacytowanych świadków p. Platona Kosteckiego, współredaktora *Gazety Narodowej* i p. Bronisława Komorowskiego z *Gazety Lwowskiej*. Pan Platon Kostecki twierdzi, że przed kilkoma tygodniami, czy nawet miesiącami nadeszło do redakcji *Gazety Narodowej* pismo drukowane, mające w tytule wyraz „Liga polska“ i z opatrzone w stampilję z orłem, pogonią i archaniołem. Czy to jednak była ta sama odezwa, co przedłożona mu przez trybunał, tego nie pamięta. Do redakcji nadchodzą bowiem bardzo często pisma, odezwy etc. treści na wskroś socjalistycznej, a ponieważ członkowie redakcji nie uważają za potrzebne pisma te czytać, więc usuwa się je na stronę. Być więc może, że i przed dwoma laty już odezwa od centralizacji „Ligi polskiej“, komitetu paryskiego etc. do redakcji nadeszła. W każdym razie przypomina sobie, że do drukowanej odezwy, nadesłanej przed kilkoma miesiącami, czy tygodniami dołączone było pismo, zdaje się hektografowane.

W tym samym mniej więcej duchu zeznawał i pan Komorowski. Nie pamięta on wprawdzie, czyby kiedykolwiek widział odezwy „Ligi polskiej“, zdaje mu się nawet, że nie; atoli niejednokrotnie spotkał na stole redakcyjnym „Wolne polskie słowo“, broszury Dragomanowa, niemieckie, francuskie, polskie i ruskie odezwy etc. treści notorycznie socjalistycznej.

Na pytanie obrońcy dra Lilięna, czy redakcja odsłała pisma tego rodzaju do policji, oświadczył świadek, że to się nigdy nie zdarza. Idą one na makulaturę.

Po przesłuchaniu świadków odczytano na wniosek prokuratora odezwy policji z d. 30. września, dotyczącą pewnego adresu, znalezionej u p. Wysłoucha. Adres ten ma być adresem pewnej firmy paryskiej, której obecny właściciel podług mniemania policji ma być socjalistą. Sprzeciwia się temu dr. Lilięna, ostatecznie jednak od protestu swego odstąpił.

W dalszym ciągu rozprawy zażądał oskarżyciel, ażeby trybunał uchwalil ze zgodą obrońcy odczytać na tajnym posiedzeniu artykuł z czerwcowego numeru „Pobudki“, pisany ręką Bolesława Limanowskiego, jako świadczący nieprzychylnie podług wywodów prokuratora o usposobieniu autora względem rządu austriackiego, a tem samem i odnośnem usposobieniu p. Wysłoucha, ponieważ tenże utrzymuje stosunki z Limanowskim a dla oskarżyciela decydująca jest, wprawdzie cum grano salis, zasada: powiedz mi z kim przestałeś, a powiem ci, kto jesteś.

Ponieważ prokurator zwrócił się w motywowaniu swojego wniosku do całej obrony, przeto założył przeciwko takiemu konkumulowaniu obrony p. dr. Jekeles, twierdząc, że nie należy mięszać wszystkich oskarżonych razem, ponieważ zarzuty czynione n. p. panu Wysłouchowi nie mogą w danym wypadku rozciągać się i na osobę p. Kozłowskiego, który z Ligą polską, ani ani z Limanowskim nigdy nie miał do czynienia.

Wskutek tego protestu, uzasadnionego przez dra Jekelesa na podstawie prawnej, wywiązał się mały epizod, pan oskarżyciel mianowicie oświadczył się z protestem przeciwko pouczeniu swej osoby przez obronę.

Dr. Jekeles oświadczył na to, że pouczając oskarżyciela nie myślał, ponieważ ten obowiązek na nim nie ciąży, cięży na nim zaś obowiązek inny mianowicie obowiązek bronięcia klienta, na którym już dosyć innych cięży zarzutów.

Po tem malenkim intermezzo przeszedł trybunał na ustęp w celu rozpatrzenia wniosku prokuratora co do odczytania wzmiankowanego powyżej artykułu *Pobudki*. Wniosek prokuratora został odrzucony, jako nienależący do jądra rzeczy.

Przy końcu zapytał się dr. Ostrożyński klienta swego p. Klimaszewskiego, jaką był rola jego w wiecu akademickim. Klimaszewski oświadczył, że taka, jak i każdego innego studenta biorącego udział. Do komitetu wyborczego należał, wystąpił jednak w 3 czy 4 dni na skutek rozporządzenia rektoratu zresztą komitet wykonawczy miał dopiero mieć swoją wagę po wiecu. Na tem skończono postępowanie dowodowe. Dzisiaj plaidoyer prokuratora i wywody obrońców.

Kapitan Wilson

opierka w 2. aktach

muzyka Artura Sullivana, słowa Gilberta.

(ms.) Nazwisko Sullivana na afiszu teatralnym, jak wszędzie tak i we Lwowie stanowi magnes przyciągający publiczność, a objaw ten najzupełniej usprawiedliwia zasłużone powodzenie, jakim się cieszy operetka tego kompozytora „Mikado“.

Dyrekcja teatru hr. Skarbka szczęśliwą ręką sięgnęła tym razem, bo wystawiona wczoraj po raz pierwszy na tutejszej scenie operetka „Kapitan Wilson“, jest utworem bardzo pięknym i sympatycznym, który z całą przyjemnością po kilka razy można słuchać. Przyczyny powodzenia operetek Sullivana szukać należy w tem, że prawdziwie natchniony ten kompozytor nie pisze byle *zrobić*. Nie potrzebuje przeto przysłańcia braku poważnego piękna hukiem i stukiem trąb i kół, ale piękne swe, bezpretensjonalne aryjki snuje delikatnie i przejrzyście jak przedzę jedwabną. Nie znajdziesz tu nigdzie sztucznych a niesmacznych efektów, nigdzie muzyka nie traci banalnością, a wszystko odznacza się prostotą koncepcji i umiejętnym przeprowadzeniem. Instrumentacja w „Kapitanie Wilson“ również jak w „Mikadzie“ jest artystyczna, każdy instrument należycie i odpowiednio wyzyskany. Dla czego na tutejszej partyturze świeci nazwisko p. Sterna z Wiednia jako instrumentatora, wytłumaczyć sobie nie umiemy i czyni na nas wrażenie uzurpatorstwa. Czyniąc studia nad egzemplarzem, podług którego wystawiono u nas „Kapitana Wilsona“ doszliśmy do wcale zajmujących odkryć.

I tak zdaniem naszym operetki p. t. „Kapitan Wilson“ Sullivan właściwie nie napisał, a operetka wystawiona wczoraj, nazywa się właściwie „The Yeomen of the Guard“ a hohaterem tej operetki Sullivana, do której jak zwykle dorobił libretto S. Gilbert, był pułkownik Fairfax.

Operetkę tę wystawiono w Wiedniu po raz pierwszy w Karleaterze w styczniu br., a nieznanym libreciści, prawdopodobnie Lindau i Leon, uważali za stosowne zmienić bohatera Fairfaxa na Wilsona, a dalej i sam tytuł. Nie koniec na tem. Kapelmistrz wiedeński p. Stern był zdania, że operetka nie obejdzie się bez walczyka, wplótł więc bardzo piękne dwa walczyki i inne własne doróbki, które odrazu zdradzają swą wie-

deńską prowe
znawcy, że n
P. Stern
daleko, że zn
nią walczyk.

Czy ws
z wiedzą i
umiemy, fakt
nich rozmiar

Tego ro
słanie istniej
pociągnęło za
cznej natu

wną ręką i
Kilka ty
wozdania, a
śmiałością „K
ną operetką.

Co do
szanowny czy
śmierć skaza
przez małżeń
zienia pomoc
milutka Mary
retkowej natu
że libretto n
ani niestrawn

prawa jest t
skutków prze
Operetk

kną uvertur
W akcie pie
chór podwój
rakterystyczn

Mary, a nar
pięknie przep
lerza spiew
wany marsz

żeński, wale
jak w „Mika
Omówiw

pozostaje na
są strony uj
na słońcu
wiek bardzo

Kardyna
prozy, szcze
Prozę

gdzy zaś ope
dobrze zroz
możliwego n
wałby dodac

czoru. Jest t
zeli dyrekcja
pertoarzu ut

Wykon
pełne uznan
nych a wytr
Kasprowicz

swych ról k
branej publi
kny humory

powtórzyć.
Wilson

p. Olszewsk
głosem zysk

Pp. Sk
zwykle na z

P. Kic
nie wystarcz
by wywołać

gentni artyś
Wystaw

dodatnie wr
Nakon
ekiemu za v

i chórów.

Teleo

Monas
skladek p
lila się d

Wied
jechali stą

Na gi
na wiosnę

Buda
czników o

cji — w j

Paryz

dał oskarżyć...
oda obronę...
ul z czerw...
ką Bolesław...
nieprzychyln...
usposobieniu...
a tem sa...
ystoucha, po...
imanowski...
prawdzie cum...
kim przesta...

denką proweniencję i okazują najdokładniej każdemu
znawcy, że nie są pochodzenia sullivańskiego.
P. Stern a może jeszcze kto inny posunął się tak
daleko, że zmienił uverture do 1go aktu, wplótszy w
nią walczyk.

Czy wszystkie te zmiany, poczynione zostały
z wiedzą i za zezwoleniem Sullivana, powiedzieć nie
umiemy, faktem jednak jest, że zmiany są i to olbrzymich
rozmiarów.

Tego rodzaju niepraktykowane dotychczas wykreślanie
istniejących a dokomponowanie nowych ustępów pociągnęło
za sobą niektóre fatalne błędy czysto muzycznej natury,
które nasz niestrudzony p. Jarecki wprawna ręką musiał
usunąć.

Kilka tych uwag uczyniliśmy dla dokładności sprawozdania,
a nie przeszkadzają one wcale, że z całą śmiałością
„Kapitana Wilsona“ nazwać się musi wyborową operetką.

Co do treści wczorajszej premiery, uwolni nas szanowny
czytelnik od opowiadania, jak niewinnie na śmierć skazany
Wilson szuka ratunku a raczej zemsty przez małżeństwo
nadobną Elżę, jak w ucieczce z więzienia pomocni są
Wilsonowi stary żołnierz i córka jego milutka Mary. Są to
rzeczy może piękne, ale tak operetkowej natury, że
wolimy je przemilczeć. Zaletą jest, że libretto nie
odznacza się, jak to się często dzieje, ani niestrawną
tłustością, ani zbytnią pieprznością. Przeprawa jest
tego rodzaju, że można ją bez niemiłych skutków
przełknąć.

Operetka rozpoczyna się niezbyt długą a bardzo piękną
uwerturą, która stanowi raczej potpourri z operetki. W
akcie pierwszym zasługują na podniesienie piękny chór
podwójny, dżarska i milutka pieśń Wilsona, charakterystyczny
duet Elzy i Pointa, walec Elzy, pieśń Mary, a nareszcie w
szerszym stylu trzymany i bardzo pięknie przeprowadzony
final, w którym szczególnie uderza śpiew Wilsona z chórem
i świetnie instrumentowany marsz żałobny. W akcie 2gim
prześliczny chór żeński, walec, piękny madrygał, jednakże
nie tak piękny jak w „Mikado“ i kilka bardzo udatnych
ansamblów.

Omówiwszy stronę dodatnią wczorajszej premiery, pozostaje
nam wspomnieć i o stronach ujemnych, a że są strony ujemne,
to nic dziwnego, zważywszy, że i „na słońcu są plamy“, a
operetka wczorajsza jakkolwiek bardzo piękna, słońcem
nie jest.

Kardynalną wadą „Kapitana Wilsona“ jest wiele prozy,
szczególnie w akcie 1m.

Prozę w większej dozie znosi tylko wodewil, nigdy zaś
operetka. Rzeczą przeto dyrekcji we własnym dobrze
zrozumianym interesie będzie, skrócić prozę do możliwego
minimum, mimo, że proceder ten spowodowałby dodanie
jakiej jednoaktówki dla wypełnienia wieczoru. Jest to
zdaniem naszym, rzeczą nieodbywną, jeżeli dyrekcja
zamyśla „Kapitana Wilsona“ dłużej w repertoarze
utrzymać.

Wykonanie nowej u nas operetki zasługuje na zupełne
uznanie. Role kobiece spoczywały w doświadczonych a
wytrawnych rękach pań Skalskiej, Radwan i Kasprończowej,
któr wszystkie wywiązały się ze swych ról ku
pełnemu zadowoleniu bardzo licznie zebranej publiczności.
Pani Kasprończowa musiała pięknym humorystycznym
duetem z p. Myszkowskim w akcie 2m powtórzyć.

Wilsona śpiewał z powodzeniem nowy tenorzysta p. Olszewski,
który choć drobnym lecz sympatycznym głosem zyskał
poklask u słuchaczy.

Pp. Skalski, Myszkowski i Gasiński zasługują jak zwykle
na zupełne uznanie.

P. Kiczman zdaje się zapomniać, że publiczności nie
wystarczy samo powiedzenie, że się jest „ojcem“, by
wywołać w audytorjum iluzję. Nawet mniej inteligentni
artyści trzeciorzędni uważają na takie drobnostki.

Wystawa choć nie zupełnie nowa zrobiła bardzo dodatnie
wrażenie.

Nakoniec wypada nam wyrazić uznanie p. Jareckiemu
za wyborne, jak zwykle, prowadzenie orkiestry i chórów.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Monasterzyska 30. września. Cerkiew ze składek publicznych tutaj
wybudowana z a w a l i l a się dziś rano.

Wiedeń 30. września. Królestwo greckie wyjechał stąd
wczoraj do Aten.

Na giełdzie zbożowej: przenica na jesień 8.60, na wiośnię 9.27.

Budapeszt 30. września. Egzamina jednoročników odbywają się
tutaj według nowej instrukcji — w języku węgierskim, i
wypadają świetnie.

Paryż 30. września. Przy rozdaniu nagród

prezes gabinetu, Tirard, podał do wiadomości następujące
daty: Liczba wystawców 60.000 komitet sędziów przyznał
33.139 nagród, pomiędzy temi 903 wielkich nagród, 5153
złoty, 9690 srebrnych, a 9323 brązowych medali; tudzież
8070 honorowych odznaczeń.

Belgrad 30. września. Przy wczorajszym wjeździe
królowej rezydencja posła rosyjskiego była przystrojona
chorągwiemi. Naprzeciw Natalji wyjechały deputacje
mężczyzn i kobiet do Bazias. Lud jest oburzony na
postępowanie rejencji, ale dotąd spokojny. Młody król
Aleksander przywitał matkę listownie. Rejencja dziś
postanowi, pod jakimi warunkami syn z matką może się
widzieć. W każdym razie będą przytem obecni gubernier
Dokicz i adjutant Ciricz.

Natalji złożył wizytę poseł rosyjski Persiani. Grac 30.
września. Namiestnik ni.-austr. Possinger (mający pójść
na emeryturę) zakupił tutaj willę przy ulicy Nibelungen.

Telegramy dzisiejsze nadeszły tylko w części, z powodu
przerwy w komunikacji.

Wiedeń 1. października. Reichswehr prostuje podaną
przez siebie wiadomość, jakoby morderstwa jarosławskie
popelniono z politycznych powodów.

W Steyr, gdzie niedawno panowała zmowa górników,
zamordowany został przez niewiadomych sprawców
robotnik Schweighofer.

Wczoraj odbyło się w laenderbanku posiedzenie
syndykatu w sprawie subskrypcji propinacyjnej, która
ma się odbyć 9. bm. w stolicach krajów koronnych,
jakoteż we Wiedniu, Berlinie, Frankfurcie, Stuttgardzie,
Monachjum, Strassburgu, Zurichu, Bazylei i Genewie.

Wiedeń 1. października. (Targ bydła.) Spęd 4365,
galicyjskich 1550 w cenie 54 do 62 zlr.

Giełda: Kredytowe akcje 307.25, laenderbank 246.

Avelins 1. października. Ostatniej nocy nastąpiło
zderzenie pociągów w tunelu pomiędzy Arians a Pianerotollo;
20 wagonów zdruzgotanych. Liczba zabitych niewiadoma.
Winę nieszczęścia ponosi niedbalstwo urzędników. Wskutek
spóźnienia jeden z pociągów pędził z nadzwyczajną
szybkością. Około 30 ludzi miało stracić życie, zginęło
też wiele bydła, którem pociągi oba były wyladowane.

Karlsbad 1. października. Bawiący tu Milan przyjął
wczoraj po południu redaktora Karlsbad. Ztg i oświadczył
mu, że żałuje niezmiernie, iż rodzina jego jest przedmiotem
ustawicznych sporów w dziennikach. Dziennikarstwo
powinno być, zdaniem jego, wyrozumiałe, ponieważ w grę
tu wchodzi kobieta.

Natalja sama sobie winę przypisać musi.

Co się jego (Milana) tyczy, jest tylko ojcem i będzie się
starał swe ojcowskie prawa wykonać. Wcale nie myśli o
uprowadzeniu swego syna, ponieważ to byłoby aktem
politycznym. Milan oświadczył, że chciał się udać do
Belgradu i wspierać rejencję przeciw królowej, lecz
rejencja, do której zresztą ma pełne zaufanie, oświadczyła,
że sama da sobie radę z Natalją. Milan udaje się dlatego
z Karlsbadu do Szwajcarii, a potem na dłuższy pobyt do
Paryża.

Belgrad 1. października. Rejencja ogłosiła komunikat,
że przy niedzielnym przyjęciu Natalji nie była obecną
żadna osobistość urzędowa, niezwykłe wielka zaś liczba
publiczności po większej części kobiet da się wytłumaczyć
piękną pogodą.

Natalja telegrafowała do krewnych, że przyjmowano ją
z niesłychaną radością i że nie było urzędowych figur.
Natalja zajechała do p. Bucewicz, ponieważ królewski
zamek był zamknięty.

Król Aleksander wzbrania się widzieć z matką bez
zezwoleń Milana.

Przy wyborach weszło do Skupczyny 102 radykałów,
a 15 liberalów.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 29. września. N. Fr. Presse otrzymała telegram z
Podwołoczysk, który donosi o zbliżaniu się nowych
oddziałów wojska rosyjskiego ku północno-wschodniej
granicz austriackiej. Sześć pułków jazdy kaukaskiej i 4
pułki piechoty znajdują się w drodze do Kamieńca
Podolskiego. Wzdłuż całej granicy wznoszą wieże
obserwacyjne.

Stambuł 29. września. Wskutek rozporządzenia
sultańskiego zniżono stan wojska w czasie

pokoju z 250 000 za 100 000, przez co oszczędzi się
rocznie przeszło 20 milionów zł. czem umożliwiona
zostanie równowaga budżetowa.

Londyn 27. września. Braki sądownictwa irlandzkiego
nigdzie się tak jasno nie uwydatniły, jak w sprawie
deputowanego Redmonda, którego za wrzekome podburzanie
do czynów gwałtownych skazano na trzymiesięczne
więzienie. Świadcami przeciw niemu byli wyłącznie
policjanci, którzy byli obecni jako sprawozdawcy
policyjni w mityngu Redmonda. obrońca deputowanego
irlandzkiego, poseł Healy udowodnił jak najwyraźniej,
że świadkom tym wierzyć nie można. Konstabler
Breunan musiał się przyznać, że dopiero na drugi
dzień wręczył policji dwudziestowerszową relację z
półgodzinnej mowy Redmonda jako dosłowną mowę i
zaprzysiągł jej autentyczność. Po zeznaniu tem
zwrócił się do niego obrońca Healy z zapytaniem:
„Gdybym panu przeczytał mowę Chambelaina, czy
pan mógłbyś spisać z pamięci główną jej treść?“
„Tak!“ — była odpowiedź. Healy przeczytał trzy
szpalty mowy Chambelaina a po skończeniu udał się
konstabler do przybocznego pokoju, ażeby ją
spisać. Po półtora godzinnym pobycie w pokoju
zawołano go do sali a zirytowany jego wygląd ogólny
wzbudził pośmiej.

„Przeczytaj zatem pan coś sobie napisał“ —
wezwał go Healy. „Nie napisałem nic“ — odpowiedział
Breunau. (Ogromny śmiech). „No to w takim razie
opowiedz pan ustnie, co pan sobie przypominasz z
mowy Chambelaina.“ „Nie mogę.“ „Jako? nie
przypominasz pan sobie ani słoweczka?“ „Tak,
ani słoweczka.“ (Ponowny śmiech). „Cóż tedy pan
robiliś w pokoju przez półtorej godziny?“
„Siedziałem sobie spokojnie.“ „Paliłś pan?“
„Owszem paliłem.“ (Nieustanny śmiech). „Po
czóż pan w ogóle poszedł do drugiego pokoju?“
„Ponieważ sąd mnie tam wysłał.“ (Śmiech). „Czy
pan sądzisz, że pan zatrzymałbyś sobie cokolwiek
w pamięci, gdybym panu raz jeszcze spokojnie
mowę tę przeczytał?“ „Naprawdę! nie zdaje mi się!“
(Śmiech).

Innego świadka, konstablera Gilmartina zapytano,
czy słyszał następny zwrot w przemówieniu Redmonda:
„Spodziewam się, że lud nie da się porwać wskutek
obelgi, wyrządzonej kapłanowi jego, do czynów
gwałtownych“. Gilmartin odrzekł, że zdaje mu się,
iż to słyszał. „A więc dlaczego pan nie podałeś
tego w swej relacji?“ — pyta się Healy. „Sądziłem,
że to nie ma znaczenia.“ „A czy pan myślisz,
że miałoby to znaczenie, gdyby Redmond był
podburzał do czynów gwałtownych?“ „Tak“ —
była odpowiedź. „A zatem, mówiąc po prostu,
odradzać od czynów gwałtownych jest bez
znaczenia?“ „Tak! tak sądzę.“ „A! — zawołał
Healy — „tego samego zdania są i wasi mistrzowie.“
I na podstawie takich to zeznań skazano
Redmonda na trzymiesięczne więzienie.

NADEŚLANE.

Farbige Seidenstoffe von 60 kr. bis fl. 7.65 p. Meter — glatt und gemustert (circa 2500 versch. Farben und Dessins) — versendet roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Depot G. Henneberg (K. und K. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Wszech nauk lekarskich

Dr. EMIL WECHSLER

lekarz chorób wewnętrznych

ordynuje od 3—5, Plac Bernardyński l. 15.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny J. Hennera Lwów Akademińska 18

Konsorcjum kapitalistów we Lwowie udziela zaliczki za wynagrodzenia propinacyjne i eskontuje takowe w całości pod umiarkowanymi warunkami bankowymi. Bliższych wiadomości udziela interesantom doradca prawny, adwokat Dr. Emil Byk we Lwowie.

Dnia 2. i 3. października odbędzie się
Subskrypcja
na najtańsze Losy węgierskie

JO-SZIV

po zlr. 4-90

Rocznie trzy ciągnięcia, najbliższe 15. października br.

Główna wygrana zlr. 30.000 w. a.

Zgłoszenia do subskrypcji przyjmuje

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“.

Prenumerata całoroczna zlr. 1-80 na prowincji.

Po powrocie ordynuję ul. Kaźmierzowska
26. obok apteki Wnego Krzyżanowskiego.
Leczę zapomocą mięsienia (massage).

Dr. Bett Maksymilian.

Dnia 2. i 3. października odbędzie się

Subskrypcja

na najtańsze Losy węgierskie

JO-SZIV

po zlr. 4-90

Rocznie trzy ciągnięcia

Główna wygrana zlr. 30.000 w. a.

Zgłoszenia do subskrypcji przyjmują już obecnie

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Powrócikem

Dr. Zygmunt Ashkenazy

ulica Brajerowska 1, (róg Kaźmierzowskiej 41).

Przyjechali do Lwowa

dnia 30. września 1889.

Hotel ANGIELSKI. M. Zieliński z Worobijówki,
S. Piotrowski z Konstancji, W. Wołodkiewicz z Dobro-
wód, H. Sieczyński z Wistowy, W. Laskowski z Brzo-
zdowic, B. Panczak z Bolechowa, S. Nowicki z Rosji.

Hotel ŻORŻA. A. Jędrzejowicz ze Staromieścia,
K. Wierzchlejski ze Stawczan, J. Taranowski z Char-
kowa, R. Lesienicki z Brzeżan, J. Jędrzejowicz z Li-
taty. W. Oborski z Husowa, J. Szulislowski z Jaro-
sławia, E. Bartalini z Pizy, M. Węgrzynowicz z Wy-
żnicy.

Hotel KRAKOWSKI. W. Braun z Krzeszowic, H.
Małutowski ze Stryszowa, K. Chowanetz z Sambora,
D. Swesznikow z Rosji, A. Dymnicki z Frysztaku, E.
Bauml z Krakowa.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

od 11. września 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wie-
czór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o
2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na
Podzamcze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze o godzinie 10.
wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listo-
pada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy
z Budapesztu, Munkacsa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 po-
poł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanis-
ławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu,
Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Husiatyna
Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg
mieszany z Czerniowiec i Stanisławowa. O godz. 8. wieczór
pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiaty-
na i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukar-
resztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 10:10 z rana, tylko we wtorek
i piątek, pociąg mieszany z Rawy rusk. 5:53 po poł. pociąg
mieszany z Belzca i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei pa-
stwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odechodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:30 rano
i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego)
o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano
mieszany. (Z Podzamcza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 w
i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza o godz. 7. rano
mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13
listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja,
rowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stan-
isławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy
do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8:30
wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy,
woicznego, Munkacsa, Budapesztu.

Ku Stanisławowi: 9:20 z rana, pociąg pospieszny
Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec,
Suchawy, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg
ny do Stanisławowa, Czerniowiec, i Czortkowa.

Ku Belczu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Belca
Sokala. 2:44 po połud. tylko co piątku pociąg mieszany
Rawy rusk. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany
do Rawy rusk.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

200.000 w.

do wygrania

już dnia 1. października b. r.

Promesa na Los miasta Wiednia
tylko za 3 zlr. 50 ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji skutecznym
natychmiast, a na żądanie za zaliczką
pocztową.

Elegancki jednokonnny ekwipaż do
sprzedania. Bliższa informacja u
odźwiernego Brajerowska 10. 1134

**Brzydę węgierską, jesienną, bar-
dzo delikatną w smaku; Sery:**
Ementalski, Groyer, Roquefort, Lim-
burgski, Eidamer, Romadour, Impe-
rial, Ziółowy poleca Albert Szkowron
Lwów, plac Marjacki l. 7. 1206

**BARDOŻWAŻNE! Pierwszy specjal-
ny Zakład odnawiania, czyszczenia,
prania i przerabiania ubio-
rów męskich, przyjmuje zamówie-
nia na suknie nowe ZYGMUNT
STRUSZKIEWICZ plac Bernardyń-
ski l. 10. naprzeciw hotelu Krakow-
skiego. 1213**

**„Hotel Garni“ pod „TRZEMA
KORONAMI“**
l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie,
poleca widne, elegancko urządzone
pokoje gościnne od 60 centów i
wyżej za dobę wraz z pościelą. Wła-
sna restauracja w miejscu. Usługa jak
najstaranniejsza.
Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

**Handel produktów wiejskich Sta-
nisławy Pesel Halicka 15. po-
leca masło kuchenne i deserowe co-
dzienne świeże i czyste żytny chleb
wiejski, ceny najniższe. 1078**

**Handel W. Kozłowskiego, ulica
Grodzka l. 79/e., poleca swój po-
kój do śniadań zaopatrzony w sma-
czne gorące i zimne przekąski. Piwo
na szklanki, oraz wina z królewsko-
węgierskiej wzorowej centralnej
piwnicy. 1250**

**Maszynista z dobrymi świadectwami
poszukuje posady. Adres: K. M.
Sołotwina. 1282**

**Kto zna Przybylskiego, ten z pew-
nością przyjdzie po wędliny
do niego. Smaczne i zdrowe wy-
roby, najtaniej w składzie wędlin
Przybylskiego, ulica Krakowska 3.
obok handlu Wgo Justjana. Na pro-
wincję wysyłam odwrotną pocztą.
Funt szynki tylko 80 ct. 1256**

Płótna korczyńskie czysto lniane „To-
warzystwa krajowego dla handlu
i przemysłu“, mogące służyć także
doskonale na wyprawy, gdyż są ró-
wnie piękne jak weby zagraniczne, a
o wiele tańsze od nich, oraz bielizna
stołowa, płótno z juty (po 16 centów
metr.), kolorowe krajowe wyroby ba-
wełniane, koronki z nici lnianych i
różne wyroby pończoszkowe znajdują
się w sklepie Towarzystwa przy pla-
cu Marjackim l. 1. (Hotel Żorża, od
głównego frontu.)

**Mieciarnia narodowa przy ul. Syks-
tuskiej 29. poszukuje dostawcy na-
biadu i masła. 1261**

**Wdowy lub panny najwięcej trzy-
dzieści lat liczącej, przy mój i
ujmującej powierzchowności poszukuje
młody wdowiec do towarzystwa, wy-
chowania dzieci i zajęć domowych.
Zgłoszenia z dołączeniem fotografii
pod literami A. B. w Kurjerze. 1298**

**C. k. emerytowany urzędnik poszu-
kuje umieszczenia jako zawiadow-
ca domu, w razie potrzeby za kaucją.
Bliższa wiadomość administracja Ku-
rjera Lwowskiego. 1286**

**Ucznia poszukuje cukiernia Wierz-
bieckiego. 1288**

**Posiadający zbiory „Bluszcza“ cho-
by niekompletne z 1884, 1885, 1886
zechce się zgłosić do a.m. Kurjera. 1293**

**Po przystępnych cenach i w naj-
lepszych jakościach poleca Józef
ROHSEK (handel korzenny, róg ulicy
Brajerowskiej naprzeciw sądu del.
miejsk.) swoje towary kolonialne, ja-
ko też wina, porter, kawior astrach,
rumy, czekolady etc. niemniej swój
pokój do śniadań, w którym po-
dawane bywają przekąski zimne i go-
rące. Piwo pilzneńskie na szklanki
i fiaski z browaru akejnego, uzna-
nego dotychczas we Lwowie i wszę-
dzie jako najlepszy. Temperatura za-
wsze odpowiednia. 1175**

**Suchacz IV. r. praw, który pracu-
wał przez 1 1/2 roku w kancelarii
notarjalnej (na prowincji) poszukuje
jęcia u notariusza. Łaskawe zgłosze-
nia pod literą D. Z. w administr.
1306**

Na długie zimowe wieczory,
poleca się zaopatrzona w naj-
świeższe dzieła i nuty wielka
wypożyczalnia nut i książek
STANISŁAWA KÖHLERA
we Lwowie, ulica Batorego 28.
Abonament miesięcznie (trzy
tomy naraz) 40 centów, kaucja
guldena. Na prowincję (10 to-
mów naraz) miesięcznie gul-
dena, kaucji 5 guldenów.
Katalogi na żądanie do prze-
życia wysyła.

**Uczeń z ukończoną z dobrym postę-
pem 6. klasą gimnazjalną z do-
brego domu i z bardzo dobrem wy-
chowaniem poszukuje lekcji w zamian
za wolne mieszkanie. Łaskawe oferty
należy zgłaszać przy ulicy Zyblikie-
wicza nr. 16. II. piętro. 1302**

**Pod l. 14. ulica Garncarska realność
z wolnej ręki do sprzedania. Wia-
domość na miejscu. 1012**

Bazar nabiału

przy ulicy Ruskiej lic. 1.
poleca: Świeże wyborne masło,
Masło do kuchni bardzo dobre,
Mleko świeże, zbierane,
kwaśna śmietana, podśmietanie itd.
po najumiarkowańszych cenach.
Pieczywo z piekarni p. Schirmera.
Przyjmuje także abonament
miesięczny.

**Pomocnik z handlu korzennego, ma-
jący praktykę większych miast po-
szukuje posady pod skromnymi wy-
maganiem. Adres: Pomocnik, poste
restante Bochnia. 1-14**

**Fabryka mydeł i świec E. & J. Fried-
richów we Lwowie poleca rozmaite
mydełka do rąk, żółtkowe, cytrynowe
kokosowe itp. po najtańszych cenach.
Skład Krakowska 13, fabryka Koral-
nicka 8. 1015**

Przeciw kaszlowi lub chrypcie
poleca Szanownej P. T. Publicz-
ności od roku 1874 istniejąca
FABRYKA

**cukrów i pierników
Franciszka Staffa**

we Lwowie ul. Skarbkowska l. 11.
własnego wyrobu
cukierki szlachowe i słodowe, lodo-
waty cukier biały i żółty
pół kilogr. 40 cent.

**Pokój do śniadań Józefa Da-
nielewicza ulica Krakowska l. 6.
poleca P. T. Publiczności tygodniowy
spis potraw: Niedziela, flaczki i kol-
duny litewskie. Piwo tenczyńskie. Po-
niedziałek. Kiełbasa w cieście. Wto-
rek. Gorąca szynka z chrzanem. Śro-
da. Moskiewski piróg. Czwartek. Flacz-
ki warszawskie z kiszką. Piątek. Szczu-
pak po żydowski i ln w galarecie.
Sobota. Kapuśniaczki na gorąco. Co-
dzienne od godziny 4. rano do 11.
wieczór świeży barszcz polski, gorące
i zimne przekąski, jak również po-
rawy z kuchni. Piwo okocimskie,
wina węgierskie austriackie, oraz
wszelkie gatunki wódek i likierów.**

**Rutynowany kantorzysta z sześciu-
letnią praktyką przy buchhalterji
i korespondencji, władający biegle ję-
zykiem polskim, niemieckim i fran-
cuskim, obeznany nadto z podwójną
buchhalterją rolniczą, pragnie posa-
dzić zmienić. Adres w administracji
tego dziennika. 1017**

**Wdowa inteligentna praktyczna w
zarządzie domowym, wychowaniu
dzieci utraciwszy córkę poszukuje do-
mu przyjaźnielskiego. Stanowisko osób
obojętne. Objasnienia listowne Gro-
deckie nr. 54. I. piętro drzwi nr. 8.
S. Drzewiecka. 1277**

**Cukier w głowach kilo 38 ct. cze-
ściowo 40 ct., kostki i maczka 42
ct., wyborne kawy 1/2 kilo od 84 ct.
i wyżej, wina stołowe naturalne litr
40 ct. pole. a handel Henryka Mayera
róg Lyczakowskiej.**

**Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.**

**6, 4, pokoje z przynależnościami.
Pomieszkania kawalerskie.
Pokój i kuchnię, stajnię, wo-
zownię wynajmuje Zarząd realno-
ści Emila Bertemiljana Brajera,
Brajerowska 10. w godzinach 9-
i 3-6. 978**

**Sklep przy ulicy Akademickiej l.
8. zaraz do najęcia pod korzyst-
nymi warunkami. Wiadomość w skła-
dzie płócien plac Marjacki (Hotel
Żorża). 1279**

**Sakramentek 10. parter, 2 pokoje
frontowe kawalerskie za 14 zł. za-
raz do najęcia. 1011**

**Ulica Pańska 11. cztery pokoje, bal-
kon, I. piętro łyża, garderoba, ku-
chnia od 1. października do najęcia**

**Kawalerski pokój za 8 zł. miesię-
cznie. Ulica Zamojskiego, nr. I.
piątro I. 1272**

**Dwa pokoje kawalerskie, fronto-
we, umeblowane z usługą, możeb-
ny wiktorem zaraz ulica Strzelcka
dozorca wskaże. 1283**

**Piękne pomieszkanie: Salon, 3 po-
koje, przedpokój i kuchnia. Stanow-
na 2 konie ulica Zyblikiewicza (Strze-
ska) 39. 1018**

**Pokój umeblowany z osobnym wy-
chodem w parterze Chorążczy-
l. 16. zaraz do najęcia. Bliższa
domość u odźwiernego. 1300**

**Za pośrednictwem administracji
„Kurjera Lwowskiego“ można
być: Wspomnienia więźnia (1876-
1885) napisane przez Florjana
danowicza (Lwów, 1888, str. 481)
zł. 1-30, z przesyłką 1-40. 208**

UBRANIA

dla dzieci (dziewcząt i chłop-
ców) w najgustowniejszym
borze są zawsze na składzie

Toalety damskie

podług miary, eleganckie i w
dług najnowszej mody, wyko-
nuje się szybko i punktualnie

Maryi Rie

we Lwowie, ulica Halicka

**Preparaty
regeneracyjne**

starszego lekarza sztabowego
Müllera od wielu lat ze-
komitym skutkiem używane
wszelkie choroby nerwowe,
wstąpił z rozstroju nerw-
(grzechów młodości) etc. os-
bienia vitalnej siły żywotnej
innych stanów osłabienia. So-
gólnie jako środek wzmacnia-
jący na osłabienie męskie
próbowany.

Cena 3 zlr. 10 centów po-
25 cent. więcej za opakowanie

Jedynie prawdziwe w głów-
nym składzie St. Georgs Ap. w W-
dniu V. Wimmergasse 33.

Skład we Lwowie: u apte-
Mikolascha.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów
i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder
ryżowy specjalnie
PPZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez Chl. FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Wojna europejska

najnowsza gra towarzyska
do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym
handlach.

Kawy

silne i aromatyczne
pod gwarancją w najlepszych
gatunkach — poleca

O. T. WINKLER
we Lwowie, ulica Teatralna l. 7.

Ceylon perłowa 1 ko	2:16
" grubo-ziarn. 1 ko	2:16
" średnio " 1 ko	2:08
" wyborna 1 ko	2:—
Portocabello II. 1 ko	1:90
" I. wybor. 1 ko	1:80
Quatemala wyborna 1 ko	1:70
Mokka prawdziwa 1 ko	2:16
Menado brunatna 1 ko	2:16
Jawa złota 1 ko	2:08

Wysyłki pocztowe 5 kilo franco.
Cenniki franco!

Od 25 istniejący, renomowany

BANK

poszukuje zastępców do
sprzedaży losów na raty.
Wysoka prowizja poręczona
Oferty nadsłać do Haa-
sensteina i Voglera Wiedeń
pod: „Offerte sub. B. F.
3947“. Uprasza się pisać
po niemiecku.

BIURO DZIENNIKÓW

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.
przyjmuje
prenumeraty i ogłoszenia
dla wszystkich gazet całego
świata po oryginalnych cenach
redakcyjnych.

Uwagi godne

franco	zl. et. zl. et.
4 ⁸ / ₁₀ klg. powideł najcel.	1:60—1:80
4 ⁸ / ₁₀ klg. śliw. suszonych	1:50—2:—
5 klg. sardynek mary- nowanych (moskali)	2:20
4 ⁸ / ₁₀ klg. słoniny solonej	3:50
4 ⁸ / ₁₀ klg. słoniny wędzonej	3:80
4 ⁸ / ₁₀ klg. słoniny paprykowanej	3:80
4 ⁸ / ₁₀ klg. smalec w blaszance	3:90
4 ⁸ / ₁₀ klg. smalec w paczce	3:70
4 ⁸ / ₁₀ klg. kawy wybor. a 7-80—10 50	
8 funtów po 560 gr. śwież. stea- rynowych	3:60

oraz i inne towary po cenach
umiarkowanych.
Cenniki wysyłam na żądanie franco.
Tomasz Gurowicz
VII. Kiraly uteza 31. Budapeszt

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie pl. Marjaeki 10

poleca zbioru majowego:
1/2 kilo Congo — zlr. 1:60
" " Souchong czarna " 2:—
" " " zbior majowy 3:—
" " Kaysow czarna — 4:—
" " Melange de Londres 4:—
" " Pecco — 3:—
" " karawanowa 4:—
" " najprzedniejsza 6:—
" " Wysiewki herbaciane 1:30
" " najlep. herbat 1:60

Zamówienia z prowincji wysła-
ją się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

„PRACA”

pismo poświęcone sprawom klas
robotniczych wychodzi
we Lwowie od lat 12-stu
Przedpłata wynosi kwartalnie
50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.
Przedpłata i wszelkie listy uprasza
się nadsłać pod adresem: Redakcja
„Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.

Do wynajęcia

przy ulicy Gołębiej l. 15.
cały dom parterowy, skła-
dający się z 7 pokoi, ku-
chni, pralni i werandy z
przynależnościami. Ogród
własny. — Bliższa wiado-
mość w administracji „Ga-
zety Lwowskiej“.

„Weba King“.

„Weba King“ jest nową te-
go rodzaju materją, która prze-
wyższa 3 krotną trwałością
zwykle płótno a przytem jest o 60
procent tańsza.

Komu jest znana nasza „Weba
King“ to najlepiej osadzi o jej
trwałości, a temu kto jej nie zna,
to celem wyróbenia samemu so-
bie sądu o niej, większe odcinki
przesyłamy; po wypraniu tychże
przyjdzie do przekonania, że „do-
bry towar sam się chwali“.

Ceny „Weby King“:

1 sztuka 78 ctm. szerokości
20 mtr. długa, na grubszą
bieliznę zlr. 7.—

1 sztuka 88 ctm. szeroka, 20
mtr. długa, na cienką, dam-
ską, męską i wszelką róż-
kową bieliznę zlr. 8-50

1 sztuka 175 ctm. szeroka,
15 mtr. długa, na 6-7
prześcieradeł bez szwu zlr. 11-80

Ten sam gatunek 200 ctm.
szeroki zlr. 12-80

1 sztuka 175 ctm. szeroka,
15 mtr. długa, na 6-7
bardzo cienkich przeście-
radeł zlr. 13.—

Wyrób nasz „Weby King“ na-
być można **niefalszowany je-
dyńie** w naszych składach. Pro-
bki na żądanie gratis i franco.

M. BAYER i Spółka
skład fabryczny płócien, stołowej
bielizny i gotowej bieli ny dam-
skiej, męskiej i dziecięcej.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

Pomieszkanie i wikt z usługą w śród-
mieściu w przyzwoitym domu dla
pań. Bliższa wiadomość w admini-
stracji „Kurjera“.

Grosse Gewinnstchancen und grösste Sicherheit geboten.

Einladung zum Beitritt zu der aus

500 Stück Jó sziv-Losen

bestehenden Los-Gelegenheits-Gesellschaft (Los-Vereins).

NUR 1 fl. 99 kr. per Monat.

ÖSTR. gestempelte Lose.

In Folge der grossen Beliebtheit, welcher sich Jó sziv- (Ungarlä-
ndischer Verein „Gutes Herz“) Lose erfreuen, ermuntert uns abermals
einige Losgesellschaften zu bilden, wodurch wir Jederman den Ankauf
solcher Lose in einer anerkannt praktischen Form ermöglichen.

Bedingungen: Die Losgesellschaft, für welche wir 500 Lose
der verschiedensten Serien und Nummern ankauften, ist für **50 Theil-
nehmer** bestimmt. Eine Partei kann auch mehr als einen Antheil (als
1 Losbüchel) bestellen. Selbstverständlich erhält der Inhaber mehrerer
Los-Büchel einen grösseren Antheil an den Treffern und zum Schlusse
mehr Original-Lose ausgefolgt. (Auf ein Losbüchel entfallen zum Schlusse
10, auf 2 Büchel 20 Lose u. s. w.) Jedes Losbüchel wird auf den Na-
men des Bestellers geschrieben. Jeder Theilnehmer hat für 1 Losbüchel
33 Monatsraten á 1 fl. 99 kr. zu bezahlen. Alle Treffer, welche
während der Dauer der Losgesellschaft (33 Monate) auf die Lose entfal-
len, gehören den Mitgliedern der Gesellschaft. — Nach Auflösung der
Los-Gesellschaft werden die bis dahin nicht gezogenen **Lose gleich-
mässig vertheilt.** — Nur nach Empfang der **ersten 3 Raten**,
d. i. zusammen **5 fl. 97 kr.** wird man Mitglied der Losgesellschaft
und erhält **sofort** jeder Theilnehmer ein **Los-Büchel**, welches die
Serien und Nummern der 500 Lose enthält.

Die Original-Lose, welche **mit österr. Stempeln** versehen
sind, bleiben während der ganzen Dauer der Los-Gesellschaft **unter
vertragsmässiger Kontrolle und Kassa-Gegenspärre** der
Pester ungarischen Commercial-Bank
(Aktien-Kapital 8 Millionen Gulden. — Gegründet im Jahre 1841)
zu Gunsten der Losbüchel-Inhaber bei uns deponirt, daher die grösst-
möglichste Sicherheit geboten.

Ziehungslisten werden nach jeder Ziehung zugesendet

ANTON KORITZ & Comp., Bank- und Wechslerhaus

in BUDAPEST, Josefsplatz 4. neben der österreichisch-ungarischen Bank.

BEI UNS GEWONNEN: Der grösste Haupttreffer der Basilika-Lose fl. 200.000 ö. W. Der Haupttreffer der Österr. Bodencredit-
Lose (von einer Los-Gesellschaft) fl. 50.000 ö. W. und zahlreiche andere grosse Treffer.

Die Vortheile, welche diese Form des Loskaufes bietet, sind
unstreitig die besten, nachdem jeder Theilnehmer an einer solchen Ge-
sellschaft während der ganzen Dauer derselben das Mitspielrecht auf
500 Stück Lose geniesst, welche Vortheile sonst nur mit grösseren
Mitteln zu erreichen sind, erwirbt also bedeutende Gewinnstchancen und
**erhält zum Schlusse den ungefähren Werth des einge-
zahlten Betrages in Original-Losen zurück,** welche in **kur-
zer Zeit höher stehen dürften, als eingezahlt wurde.** —
Beitritts-Anmeldungen ersuchen wir uns **chestens** zukommen zu lassen,
nachdem wir wegen **Los-Mangels** nur wenige Los-Gesellschaften bilden
können und der Vorrath an Losbücheln **baldigst** erschöpft sein dürfte.
Für die rekommandirte Einsendung des Losbüchels ersuchen wir um
20 Kreuzer per Postanweisung mehr zu senden. — Nach jeder Ra-
tenzahlung senden wir den Theilnehmern eingedruckte Postanweisungen
für die Zahlung der nächsten Rate.

Oesterreichische gestempelte Original-Lose
gegen Cassa verkaufen wir genau zum amtlichen Tageskurse.

Schon am 15. October
erfolgt die nächste Ziehung. Jó sziv-Lose haben jährlich drei Ziehun-
gen. Haupttreffer fl. 30.000, 20.000, 18.000, 15.000, 10.000 etc. und
zahlreiche Nebentreffer. Jedes Los muss gezogen werden. Spieldauer der
Lose **60 Jahre.** Sicherheit: Der vaterländ. Verein Jó-Sziv (Gutes Herz)
ist unter dem Protektorate Ihrer Exzellenz Frau Minister-Präsidentin
Koloman v. Tissa. Für die Auszahlung der Treffer ist der Fond in den
besten Staatspapieren und in Baargeld deponirt. Es ist gegenwärtig
das **beste, billigste und steigerungsfähigste Los.**

PASY do MASZYN
OLIWA do MASZYN

NAJWIĘKSZY SKŁAD DLA HURTOWNEJ I DROBNEJ SPRZEDAŻY
u Alojzego Hübnera
we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 13.

Zmiana lokalu.

Znany zaszczytnie od lat trzydziestu magazyn i pracownia wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego pod firmą

Karol Völker i Syn

został przeniesiony z Rynku na plac Marjacki do hotelu Francuskiego.

Nowości na Jesień i Zimę!
MATERJE WEŁNIANE
i JEDWABNE

na Suknie, Kostjomy, Płaszcz, Paletoty, Pokrycia na futra, Rotondy i t. p.

poleca w największym wyborze

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 3.

Na sezon budowlany

poleca

J. MEHRER we Lwowie

ulica Karola Ludwika 1. 25.

swój skład szyb belgijskich, czeskich, tudzież krajowych i wykonuje oszklenia we Lwowie i na prowincji po cenach umiarkowanych w najkrótszym czasie.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841.

Dla niezważających na modę

poleca materje zimowe roku zeszłego, jakoteż i resztki po bardzo niżonych cenach.



Ważne dla pp. Restauratorów i właścicieli hoteli
e. k. uprzywilejowana fabryka

Płócienniczy i stołowej bielizny
Ed. Oberleithnera Synów

Główny skład we Lwowie, plac Marjacki liczba 8.

poleca w największym wyborze

Obrusy na 6 osób czysto-liniane od zhr.	1-70	—	1-85	2-20	centów.
Obrusy na 12 osób	3-55	—	3-85	4-50	"
Obrusy na 18 osób	5-30	—	5-75	6-70	"
Obrusy na 24 osób	7-05	—	7-70	9-05	"
Serwety 12 sztuk	3-80	—	4-15	4-25	"

Ścierki, Ręczniki, Prześcieradła etc. Ceny fabryczne.

Cenniki i próbki na prowincję na żądanie gratis i franco.

Nieprzemakalne krajowe smarowidło na buty

w pudełkach drewnianych po 3 i 5 centów w pudełkach blaszanych po 8, 12, 20, 40 i 75 ct.

Smarowidło podeszwochronne

w flaszkiach po 60 ct.

poleca

Józef Hanke

we Lwowie, Rynek 1. 38.

Taniej jak wszędzie



poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych

R. KRIMMER

Lwów, Hotel Francuski.

Artykuły gumowe

jak

Prześcieradła gumowe dla położnic, Podściółki dla dzieci, Katetry bougis, Gruszki do enemy, Hegary kompletne, Klizyry, Klizopompy, Basonie, Wstrzykawki szklane, cynowe i kauczukowe, Wzerniki, Ogrzewacze brzuszne, Prezerwatywy dla mężczyzn i kobiet.

Naczynia na uryne do podróży, szklane, gutaperchowe, blaszane i t. p. — poleca

ALOJZY HÜBNER Lwów

ulica Karola Ludwika liczba 13.

Cenniki na żądanie odwrotnie wysła.

Fundacja St. hr. Skarbka otworzyła we Lwowie (róg ulicy Polnej i Leona Sapiehy)

Skład drzewa opałowego twardego z własnych lasów

i sprzedaje takowe na sążniu z dostawą za kwitami nabytymi w biurze Administracji Centralnej (gmach teatralny I. p. L. drzwi 14.) lub na składzie.

Drzewo rąbane od pół sążnia sprzedaje się z dostawą w zamkniętej skrzyni.

Zamawiać można telefonicznie tak w Administracji Central. fund. jakoteż i na składzie.

L. 8074.

Obwieszczenie.

Zarząd król. woln. handl. miasta Jarosławia podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia prawa propinacji i poboru dodatków gminnych od napojów spirytusowych w Jarosławiu na czas od 1. stycznia 1890 do 31. grudnia 1892 odbędzie się dnia 15. października 1889 r. o godzinie 10. przed południem w ratuszu Jarosławskim publiczna licytacja zapomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się:

- za dzierżawę prawa propinacji i poboru należności propinacyjnej w ilości 30.000 złr.
- za dzierżawę prawa poboru dodatku gminnego w ilości 30.000 złr.

razem 60.000 złr.

z której to kwoty każdy, do licytacji przystępujący, 10% jako wadium z ofertą do rąk komisji licytacyjnej w gotówce, lub papierach wartościowych w ustępie 23. warunków licytacyjnych poszczególnionych, według kursu dnia ostatniego w gazecie Lwowskiej notowanego, złożony jest obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Zarząd gminy król. woln. handlowego miasta w Jarosławiu, dnia 20. września 1889.

Pawlikowski.

Mączka kościana

parzona, fermentowana jakoteż preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy nawóz pod wszelkie zasiewy i



Proszek do karmy
(Fosforan wapniowy)

bardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pośladowego, przyspiesza otoczenie, powiększa znacznie wydajność mleka u krów i produkcyjność jaj u drobiu.

Pakiet na próbę wagi 5 kilo wysła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem 1 złr. 60 ct. z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrii i Niemczech. Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszka do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

Juljana Wanga

we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.



Für die k. k. ARMEE

offerire zu besonderen Vorzugspreisen

Vaseline,

Lederglanzinctur,

Ledeerschwärze,

Gärtners Appretur

Armaturschwärze,

Beste Schuhwächse

Lederlack, Eisenlack,

Sattellack, Sattelseife,

Schwarzes Wachs,

Gelbes Bienewachs,

Glaspapier,

Schmirgelpapier,

Alois HÜBNER Lemberg

Carl Ludwigstrasse 13.

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA feslawskie

w koszyczkach 5cio-kilowych najstaranniej opakowane codzien świeże, rozsyła najtaniej handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Ryнку 42.

Handel

Karola Bałabana

we Lwowie

poleca

wszelkie gatunki

Kawy

w smaku czystym, aromatycznym.

Moka arabska	10-00
Jawa złota	10-80
Ceylon grubo ziarnista	10-80
Ceylon średnia	10-40
Kuba wysmienita	10-00
Laquaira grubo-zizrnista	9-60
Guatemala	9-20
Jamaika	8-80
Rio lavé	8-40
Santos	8-00

Franco na każdą stację pocztową.